

RUMUNIA DOKUPUJE F-16

Minister obrony Rumunii Gabriel Les poinformował, że jego państwo dokupi od Portugalii dodatkowych pięć samolotów bojowych F-16AM/BM. Oznacza to, że Bukareszt będzie dysponował w najbliższym czasie pierwszą pełną eskadrą tego typu.

Decyzja ta wydaje się logiczną kontynuacją tej z lata 2013 roku, kiedy to Rumunia zdecydowała się na zakup dziewięciu używanych portugalskich F-16AM/BM i uzupełnionych o 3 amerykańskie F-16A/B ze składowiska AMARC w Bazie Davis-Monthan w Arizonie. Sam zakup kosztował 78 mln USD. Nieco więcej – 108 mln USD – pochłonęły prace modernizacyjne, które doprowadziły do ujednoczenia tej niewielkiej floty do standardu Block 40 MLU (Mid Life Upgrade).

Największy element modernizacji stanowiła wymiana radiolokatora na AN/APG-66(V)2 i zwiększenie możliwości przenoszenia uzbrojenia. Prace te zostały przeprowadzone w portugalskich zakładach OGMA – Industria Aeronáutica de Portugal. Znacznie więcej, bo 440 mln USD, wydali Rumuni na zakup uzbrojenia, zasobników celowniczo-nawigacyjnych i urządzeń obsługi naziemnej do tych samolotów, a także stworzenie odpowiedniej infrastruktury lotniskowej. Zmodernizowano aż trzy bazy: Fetesti, Campa Turzii i Buzau.

Czytaj też: [Roboty PIAP jadą do Rumunii](#)

Na temat tego na ile sensowna była cała ta inwestycja długo dyskutowano. Pojawiły się nawet głosy z Polski. Kiedy w 2016 r. polski MON także badał możliwość zakupu używanych F-16, jego przedstawiciele uznali, że inwestycja w używane Viperzy jest nieefektywna kosztowo.

Rumuni chcą jednak dokupić kolejne samoloty: z tego samego źródła i po modernizacji w tych samych zakładach. Tym razem zapłacą znacznie mniej – personel jest wyszkolony, uzbrojenie i wyposażenie – w znacznej mierze zakupione. Najprawdopodobniej nie będzie też trzeba ponosić dodatkowych nakładów na infrastrukturę.

Czytaj też: [Rumunia modernizuje pancerną flotę](#)

W kontekście modernizacji lotnictwa Rumuni stawiają sobie oficjalnie za cel wejście w posiadanie co najmniej 36 samolotów bojowych, którymi w pełni będą mogli zastąpić przestarzałe MiG-21 LanceR. Będą to najprawdopodobniej wyłącznie F-16, a nie np. F-35. Możliwość sprzedaży Rumunom Lightningów II sygnalizowali niedawno Amerykanie, być może w ramach poszukiwania „zastępczych” klientów na tureckie F-35. Szef rumuńskiego MON odciął się jednak o takich pomysłach argumentując, iż jego kraju na tak kosztowne maszyny najzwyczajniej nie stać. Znacznie bardziej realny wydaje się za to zakup 16-18 F-16V Block 70/72.

Modernizacja sił Zbrojnych Rumunii, która przyspieszyła znacznie w 2017 roku, to przedsięwzięcie imponujące rozmachem, szczególnie jak na możliwości finansowe tego państwa (udział wydatków obronnych w PKB zwiększono z 1,3 proc. w 2013 roku do 2 proc. od 2017 roku). Bukareszt postawił sobie podobne priorytety jak Polska: rozwój lotnictwa (F-16), obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej (Patriot, jednak w uboższej wersji niż w wypadku Polski) i zakup artylerii raketowej dalekiego zasięgu (HIMARS). Oprócz tego pozyskano transportery Piranha V czy rakiety przeciwpancerne Spike-LR. Warto również odnotować zakup polskich robotów pirotechnicznych PIAP. Długofalowe plany modernizacji rumuńskiej armii mówią m.in. o pozyskaniu okrętów dla marynarki wojennej, śmigłowców wielozadaniowych i uderzeniowych, a także czołgu nowej generacji i systemu obrony powietrznej krótkiego zasięgu.

Czytaj też: [Morski przetarg zawieszony. Rumunia bez nowych korwet](#)